

Eugeniusz Oniegin

*Już ciemno: sanki zaprzężone,
Rozległ się okrzyk: „Ruszaj, ruszaj!”
Srebrzy się oprószony szronem
Bobrowy kohnierz Eugeniusza.
Mknie do Talona: tam zastanie
Kompana swego Kawierina.
Wszedł – korek strzelił z flaszki wina,
Pod strop K o m e t a trysła w pianie.
Już roast-beef krwawy przed nim leży,
I trufle, rozkosz młodych lat,
Strasburski pasztet, co dzień świeży,
A za francuską kuchnią w ślad
Idzie limburski ser, a potem
Ananas błyskający złotem.*
A. Puszkina


**Trasa 5
Reprezentacyjne
place
Petersburga**

Pałac Zimowy – Mały Ermitaż – Stary Ermitaż – Teatr Ermitażu – Nowy Ermitaż – Gmach Sztabu Generalnego – Kolumna Aleksandra I – Admiralicja – Senat i Synod – Jeździec Miedziany – Maneż Gwardii Konnej – Plac św. Izaaka – Sobór św. Izaaka Dalmatyńskiego – Ambasada Niemiec – Pomnik Mikołaja I – Pałac Maryjski – Hotel Astoria – Hotel Angleterre

Trasa zapoznaje z najważniejszymi placami imperialnego Petersburga, na których odbywały się parady wojskowe, uroczyste przysięgi, wjazdy (a czasem rozgrywały się tragiczne wypadki), i ze

współtworzącymi je reprezentacyjnymi obiektami architektonicznymi: **Pałacem Zimowym i budynkami Sztabu Generalnego na placu Pałacowym, gmachami Admiralicji, budynkami Senatu i Synodu na placu Dekabrystów, Pałacem Maryjskim i gmachami ministerstw na placu św. Izaaka. Każdy z placów ma również swój akcent w postaci usytuowanego centralnie pomnika (kolumna Aleksandra, Jeździec Miedziany, pomnik Mikołaja I).**

Na plac Pałacowy dostaniemy się autobusem nr 7, trolejbusami nr 7, 10, 22 oraz busami 147, 228, 252. Wyśiadamy na przystanku „Dworcowaja ploszczad” (Дворцовая площадь).

Naszą wędrowkę po reprezentacyjnych placach Petersburga zaczynamy od **placu Pałacowego** (Dworcowaja ploszczad’), który zapisał się w historii Rosji jako miejsce parad wojskowych, wieców i wydarzeń znaczących dla dziejów państwa. Tutaj rozegrały się straszliwe sceny „krwawej niedzieli” 22 stycznia 1905 r., kiedy to policja otworzyła ogień do tłumu próbującego przekazać petycję carowi Mikołajowi II; stąd w 1917 r. bolszewicy ruszyli na **Pałac Zimowy** (zob. s. 125). Ale tu również mieszkańcy Leningradu pod wodzą mera Anatolija Sobczaka zebrali się 20 sierpnia 1991 r. z tysiącami biało-niebiesko-czerwonych flag, aby poprzeć pierestrojkę i rozpocząć walkę o przywrócenie miastu jego dawnej nazwy.

Dzisiaj plac Pałacowy jest miejscem, gdzie lubią spędzać czas nie tylko turyści. Odbywają się tu przeróżne wiece oraz koncerty, zwłaszcza rockowe, szaleją na deskorolkach i wrotkach miłośnicy tego rodzaju zabaw.

Jednym z najbardziej okazałych gmachów zamykających plac Pałacowy od strony Newy jest oczywiście **PAŁAC ZIMOWY** (Mapa 3, J12, 22). Zbudowany w stylu barokowym wg projektu Bartolomea Rastrellego (1754–62) nie stracił swego piękna, wkomponowany w późniejszą zabudowę terenu. Trzeba jednak przypomnieć, że Pałac Zimowy, który możemy dzisiaj podziwiać, jest piątym z kolei. Pierwszy wzniesiono tu z okazji ślubu Piotra I z Jekatieriną Aleksiejewną. W drugim, postawionym wg projektu G. Mattarnowiego, zmarł w 1725 r. Piotr Wielki. Trzeci wybudowano dla Anny Joannowny, a kiedy na tronie zasiadła córka Piotra I – Elżbieta, kazała wznieść czwarty

Pałac Zimowy. Budowa pochłonęła ogromne środki finansowe. Powołano nawet „kancelarię”, która kierowała wszelkimi pracami związanymi z realizacją projektu. Senat wydał też specjalne ustawy pozwalające na werbowanie i przyuczanie do zawodu dzieci w wieku 12–15 lat. Zatrudniano jednocześnie 4000 robotników, którzy mieszkali w pobliżu placu budowy w bardzo prymitywnych warunkach. W oddanym do użytku w 1762 r. Pałacu Zimowym było 1050 komnat, 117 klatek schodowych, 1886 drzwi, 1945 okien, a długość fasady od strony Nabrzeża Pałacowego sięgała ok. 2 km.

W latach 1764–67 Jan Baptysta Vallin de la Mothe dobudował wzdłuż Nabrzeża Pałacowego nowy gmach, nazwany **MAŁYM ERMITAŻEM** (Mapa 3, J12, 17), w którym Katarzyna II przechowywała swoją kolekcję obrazów; w latach 1771–87 Georg Velten dobudował kolejny budynek

Pałac Zimowy

Pałac Zimowy, długi, ale i wysoki, położony nad samym brzegiem Newy, ma za tło (...) pełne i wiecznie jak gdyby wezbrane wody, i przez samo to zestawienie swojej zielono-białej barwy z szarością perspektywy, z rozległością widoku, na którą składają się wyspy za Newą i sam prąd, o którym się wie, że zdąża do morza, w którym się to dążenie widzi i wyczuwa (...) robi wrażenie (...) czegoś niesamowitego. Myślę, że to nie tylko architektura – Bartolomeo Rastrelli nie wahał się użyć wszelkich możliwych środków, aby osiągnąć efekt bogactwa ścian, rozmaitości profilów, ozdobności karniszy, lasu posągów na dachu, obłożyci okna prawie chtëpskimi „nalicznikami”, ozdobnymi ramami, które otaczają otwory w murach niby lustra w pokojach, a wzorowane są na przebogatym budownictwie ludowym, ale i koloryt tych budowli, wyważony w swoich efektach, sprzyja wywołaniu tego osobliwego wrażenia, które we wspomnieniach naszych zostawiają tylko petersburskie pałace.

J. Iwaszkiewicz, Petersburg

– **STARY ERMITAŻ** (Mapa 3, J12, 14), utrzymany w stylu klasycystycznym, a Giacomo Quarenghi – stylizowany na budowlę antyczną (**TEATR ERMITAŻU** Mapa 3, J12, 14; 1783–1787), gdzie wystawiano spektakle dramatyczne, operowe i baletowe, w tym także dzieła Katarzyny II. Wspaniały, choć kameralny teatr z doskonałą akustyką gościł na swojej scenie wielu wybitnych rosyjskich śpiewaków, m.in. Szalapina. Dziś natomiast jest miejscem konferencji naukowych organizowanych przez muzeum. Od niedawna urządza się tam także koncerty i przedstawienia. W latach 1839–52 po przeciwległej



Atlanty Małego Ermitażu, fot. I. Gafynina

stronie nabrzeża, od strony ul. Milionowej wzniesiono gmach **NOWEGO ERMITAŻU** (Mapa 3, J12, 15), którego wejście główne zdobi 10 potężnych figur atlantów podtrzymujących monumentalny portyk.

Po groźnym pożarze w 1837 r., który strawił prawie cały budynek, pałac odbudowano po raz piąty. Na polecenie cara architektki pod przewodnictwem Wasyla Stasowa, Aleksandra Briułłowa i Konstantego Thona odtworzyli pierwotny wygląd fasad i niektórych tylko wnętrz, w tym głównej klatki schodowej – Jordańskiej, pozostałym nadając nowy wystrój. Obecnie w kompleksie budynków Pałacu Zimowego ma siedzibę największe muzeum Petersburga – **Ermitaż** (zob. też *Muzea*).

Od strony Prospektu Newskiego i rzeki Mojki plac Pałacowy zamyka półkolista gmach **SZTABU GENERALNEGO** (Mapa 3, J12, 36; wg projektu Carla Rossiego), składający się z dwóch jednakowych budynków (o łącznej długości 520 m) złączonych arkadą – łukiem tryumfalnym, pod którym przechodzi się z placu Pałacowego na Newski Prospekt. Nad arkadą Sztabu Generalnego wznosi się potężna attyka, na której umieszczono zwrócony ku Pałacowi Zimowemu rydwan Sławy. Jest to kompozycja rzeźbiarska Demut-Malinowskiego i Stiepana Pimienowa przedstawiająca zaprzężony w szóstkę koni podtrzymywanych przez dwóch wojowników rydwan, wiozący upersonifikowaną Sławę o wysokości 3,5 m.

Arkadę dobrze jest obejrzeć nie tylko od strony placu Pałacowego, ale i od ul. Bolszaja Morskaja. Ten potężny budynek przeznaczony był dla dwu ministerstw – finansów i spraw zagranicznych, dzisiaj mieszczą się w nim różne biura.

Pośrodku tego najobszerniejszego (o kształcie podkowy) petersburskiego placu, pomiędzy Pałacem Zimowym a Sztabem Generalnym, znajduje się pomnik upamiętniający wojnę 1812 r., zwany **KOLUMNĄ ALEKSANDRA I** (Mapa 3, J12, 27). Zaprojektowany w 1834 r. przez Augusta de Montferranda obelisk z jednej bryły

czerwonego granitu wieńczy alegoryczna (choć rzyby twarzy bardzo przypominają Aleksandra I) wykonana z brązu figura anioła, który jedną ręką podtrzymuje wysoki krzyż, drugą unosi w geście zwycięstwa, a nogami depta węża. Ważącą prawie 600 ton kolumnę postawiło na cokole w ciągu niespełna dwóch godzin 2000 żołnierzy i kilkuset robotników, którzy użyli specjalnie zaprojektowanych przez Montferranda kołowrotów. Łączna wysokość pomnika wynosi 47,5 m, kolumny – 25,6 m, średnica kolumny – 3,66 m. Kolumna Aleksandra I była ostatnim i – jak widać – niezwykle

Plac Pałacowy

(...) na końcu Newskiego Prospektu, z prawej strony, nagle jakby ktoś odsłonił kurtynę, otwiera się rozległa panorama placu Pałacowego.

Imponujący widok!

Po lewej stronie placu, wzdłuż całej jego długości ciągnie się zielona, szafirowo-biała, zdobna w przemysłne koronki, ażury i pilastry bryła Pałacu Zimowego – siedziba carów.

Naprzeciwko, po drugiej stronie placu stoi długi, pokryty jasną ochrą, masywny gmach Sztabu Generalnego.

A między tymi wspaniałymi budowlami leży rozległa, płaska i pusta, tak wielka, że chciałbym powiedzieć – niezmiernie, przestrzeń placu Pałacowego. Coś tam na jej końcu się mający, gdzieś tam przewinie się jakiś pojazd, przejdzie jakiś człowiek, ale wszystko to tylko podkreśla ogrom tego miejsca, jego niewzruszoną, nieruchomą statykę.

Widok tego placu, jego koncepcja, plan i kompozycja mają w sobie głęboką symbolikę mówiącą więcej o tym kraju niż dziesiątki rozpraw i podręczników. Ponieważ plac ten jest egzemplifikacją charakteru i struktury władzy. Jej formę najwyższą symbolizuje Pałac Zimowy – siedziba panującego. Natomiast jej prawym ramieniem, najważniejszym i jedynym, nie jest ani władza duchowa (nie widać tu cerkwi), ani władza przedstawicielska (nie widać budynku parlamentu), ale armia, wojsko, oręż (gmach Sztabu Generalnego).

Monarcha i jego armia – czy to dlatego orzeł rosyjski, herb i symbol państwa, ma dwie głowy, a nie jedną?

R. Kapuściński, *Imperium*

udany architektoniczny „detalem” wieńczącym urbanistyczną koncepcję placu Pałacowego.

Idąc na zachód od placu Pałacowego, dotrzemy do niewielkiego parku i kompleksu budynków **ADMIRALICJI** (Mapa 3, J11, 35). Założony w 1872 r., w 200. rocznicę urodzin Piotra I, **Park Aleksandrowski** zakrył fortyfikacje chroniące Admiralicję, niszcząc jednocześnie pierwotną koncepcję urbanistyczną tego miejsca. Ozdobą parku są XVIII-wieczne kopie antycznych rzeźb i popiersia znanych postaci kultury i nauki: Żukowskiego, Lermontowa, Gogoła, Glinki, Przewalskiego i in. Wieloskrzydłowy gmach Admiralicji z wieżą zwieńczoną złotą iglicą i złotym stylizowanym okrętem stanowi jeden z głównych akcentów urbanistycznych Petersburga. Dzisiejszy wygląd

zawdzięcza Andriejanowi Zacharowowi, którego projekt zrealizowano w latach 1806–23, modernizując murowany budynek stoczni z lat 30. XVIII w., wzniesiony przez Iwana Korobowa. Z poprzedniego zachowano środkową część gmachu z wieżą zakończoną 23-metrową iglicą. Początki stoczni sięgają jednak czasów Piotra I. Już bowiem w 1704 r. zbudowano tu stocznice, która jednocześnie pełniła funkcję twierdzy, a w 1712 r. wodowano pierwszy duży okręt wojenny „Połtawa” dla floty rosyjskiej. Główna fasada tego budynku o długości 407 m (niestety słabo widoczna z parku) składa się z trzech części: centralnej z wieżą i iglicą oraz dwóch bocznych skrzydeł, z których każde ma po trzy portyki. Biegące ku Newie dwie fasady boczne (każda o długości 163 m) tworzą wraz z fasadą główną

zarys greckiej litery II. Z architekturą współgrają równie monumentalne jak bryła budynku akcenty rzeźbiarskie: liczne posągi, płaskorzeźby i sztukaterie wykonane przez najlepszych mistrzów – Stepana Pimienowa, Teodozjusza

Szczedrina, Iwana Tieriebieniewa i in. Wszystkie łączy wspólna idea: mają wysławiać potęgę morską Rosji. Pomyślana pierwotnie jako stocznia, Admiralicja szybko straciła użytkowy charakter, stając się siedzibą sztabu



Plac Pałacowy z kolumną Aleksandra I, fot. I. Galygina



Etapy rozbudowy budynku Admiralicji, A. Zubov (XVIII w.)

generalnego floty rosyjskiej i innych instytucji związanych z flotą. Biegące pod arkadami kanały, po których pływały statki, zasypano. Dzisiaj w gmachu Admiralicji mieści się **Instytut Inżynieryjny Marynarki Wojennej**. Od strony Newy, przy schodach prowadzących do rzeki, na wielkich granitowych postumentach (tuż przy moście Pałacowym, którego współtwórcą był polski inżynier Andrzej Pszenicki) ustawiono „uśmiechające się” lwy.

Kontynuując spacer w kierunku zachodnim od kompleksu Admiralicji, dojdziemy do kolejnego z ważnych placów Petersburga – **placu Dekabrystów** (Diekabristow płaszczad) dawniej zwanego Senackim, który po swej zachodniej stronie zdominowany jest przez dwa bliźniacze, połączone piękną arkadą budynki. Są to gmachy **SENATU I SYNODU** (Mapa 3, K10, 53), zaprojektowane

Plac Senacki w 1905 r.

A gdy dorożka skręciła na plac Senacki – doznał olśnienia. Otwarta się przed nim olbrzymia przestrzeń. Zielone paciorki lamp gazowych, które zapalono pomimo że było jeszcze widno, znaczyły granitowy brzeg Newy przez delikatną mgiełkę koloru bladego bzu. I w tej mgiełce, w oddali, galopował Jeździec Szpizowy. A na prawo, z wielkiego klombu pożółkłych drzew, wychylała się – potężna a lekka – kopuła soboru Isaakijewskiego.

M. K. Pawlikowski, *Dziękństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego. Powieść*

i połączone (1828–36) w jedną całość przez Carla Rossiego. Majestatyczny gmach Senatu zdobią rzeźby symbolizujące *Prawość, Sprawiedliwość, Czujność i Bezstronność* (dłuta S. Pimienowa), *Historię, Mądrość, Stałość i Prawodawstwo* (autorstwa I. Leppego i P. Swincowa), a gmach Synodu – alegorie *Pobożności, Teologii, Oświaty Duchowej* (dłuta Pawła Sokołowa) i *Wiary* (autorstwa Wasyla Demut-Malinowskiego). Na attyce arkady umieszczono grupę rzeźbiarską Demut-Malinowskiego *Sprawiedliwość i Bogobojność*. W prześwicie arkady otwiera się piękny widok na ul. Galerną. Dziś budynki Senatu i Synodu są siedzibą Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego.

W sąsiedztwie Senatu i Synodu, jakby czuwając i broniąc do nich dostępu wrogom, stoi **JEŹDZIEC MIEDZIANY** (Mapa 3, K10, 52) – wspaniały pomnik Piotra I na koniu. Odsłonięty 7 sierpnia 1782 r. w setną rocznicę formalnego objęcia władzy przez 10-letniego Piotra Aleksiejewicza, stał się nieodłącznym elementem Petersburga, który temu właśnie carowi zawdzięcza swoje istnienie. Fundatorka pomnika, Katarzyna II, kazała umieścić na olbrzymim kamieniu, na którym stoi potężna figura jeźdźca na koniu deptającym węża, napisy po rosyjsku i łacinie, informujące o tym, kto i dla kogo ów monument ufundował: *Petro Primo Catharina Secunda*. Autorem pomnika był wybitny rzeźbiarz francuski Etienne Maurice Falconet, któremu po-

magiała młoda Marie Collot (jej dziełem jest głowa Piotra) i Fiodor Gordiejew. W uroczystości odsłonięcia monumetu brała udział Katarzyna II wraz z dworem i 15 tys. gwardzistów stacjonujących w stolicy. Rychło stał się on symbolem Petersburga, podziwianym do dzisiaj przez turystów i opiewanym przez poetów. Aleksander Puszkina poświęcił mu m.in. poemat *Jeździec miedziany*, Adam Mickiewicz – wiersz *Pomnik Piotra I w Ustępie III części Działów*.

Od placu Dekabrystów odchodzi bulwar Konnogwardyjski, wzdłuż którego zbudowano **MANEŻ GWARDII KONNEJ** (Mapa 3, K10, 81), fasadą główną zwrócony ku placowi Senackiemu. Tu ćwiczyli swe umiejętności jeździeckie carscy gwardziści. Trójkątny fronton tego niewysokiego budynku, wzniesione-

Jeździec miedziany

*Potężny, z wyciągniętą dłonią,
Nad zbuntowanej Newy tonią
Wysoko wspięty – stoi ON:
Bożyszczce na szpizowym koniu.*

A. Puszkina, *Jeździec Miedziany*,
tłum. J. Tuwim

*Car Piotr wypuścił rumakowi wodze,
Widać, że leciał tratując po drodze,
Od razu wskoczył aż na sam brzeg skały.
Już koń szalony wznosił w górę kopyta,
Car go nie trzyma, koń wędzidłem zgrzyta,
Zgadniesz, że spadnie i prysnie w kawały.
Od wieków stoi, skacze, lecz nie spada.*

A. Mickiewicz, *Pomnik Piotra Wielkiego*

go w latach 1804–07 przez G. Quarenghiego, podtrzymuje podwójna kolumnada, a jego trzy kąty akcentują trzy monumentalne rzeźby. W latach 1810–11 po obu stronach schodów wejściowych ustawiono posągi nagich braci Dioskurów poskramiających dzikie konie dłuta P. Triscorniego, który wzorował się na rzeźbach zdobiących Pałac Kwirynalski w Rzymie. Do czasu powstania parku na placu Admiralicji Maneż był świetnie widoczny od strony placu Pałacowego. Od 1977 r. pełni funkcję centrum wystawienniczego sztuki współczesnej.

Od pomnika Piotra możemy przejść na **plac św. Izaaka**, który obecnie jest głównym placem tej części miasta. Plac św. Izaaka otoczony jest ze wszystkich stron imponującymi budowlami, ciekawymi zarówno pod względem historycznym, jak i architektonicznym. Swoją obecną nazwę zawdzięcza **SOBOROWI ŚW. IZAAKA DALMATYŃSKIEGO** (Mapa 3, K11, 79) – jednej z największych katedr świata. Pierwszą cerkiew pod wezwaniem tego świętego zaczęto wznosić już w 1710 r., Piotr I chciał bowiem w ten sposób uczcić pamięć swojego patrona, którego święto przypadało w dniu jego urodzin. Obecny, czwarty wariant tej cerkwi, zaprojektowany przez Augusta de Montferranda, budowano prawie 40 lat na bagnistym, niełatwym dla tego typu budowli terenie. Ciężar ok. 300 tys. ton miały utrzymać tysiące drewnianych pali, wbitych w grząski grunt. Przedsięwzięcie udało się, wysiłek architektów oraz

robotników został uwieczniony sukcesem i w 1858 r. sobór uroczystie otwarto. Imponujące są rozmiary świątyni. Centralna część soboru o wymiarach 111 x 98 m wznosi się na wysokość 102 m, wieńczy ją wspaniała złociona kopuła o średnicy 22 m widoczna z każdego niemal miejsca Petersburga. Okalają ją 4 potężne portyki, 4 narożne baszty-dzwonnice i 112 granitowych kolumn o wysokości 17 m i przekroju 1,85 m każda, a na fasadach widnieje ogromna liczba rzeźb i płaskorzeźb dłuta Iwana Witalego, Piotra Klodta, Nikołaja Pimienowa i in. Wnętrze soboru, który może pomieścić 12–15 tys. osób, zdobią liczne mozaiki i malowidła, stropy podpierają niezliczone kolumny z półszlachetnych kamieni: malachitu, lazurytu, marmuru i porfiru. Imponujące wrażenie wywołuje 68-metrowy ikonostas, nad którym trudzili się malarze tej miary, co Karł Briułłow i Teodor Bruni.

Znawcy, doceniając wspaniałość i przepych budowli, z przekąsem wyrażają się o oryginalności zamysłu i wskazują na uderzające podobieństwo soboru do londyńskiego kościoła św. Pawła i paryskiego Panteonu. Od 1928 r. ta główna cerkiew katedralna Petersburga przestała pełnić funkcje religijne, szczęśliwie jednak nie podzieliła losu wielu świątyń zburzonych w okresie „bezbożnej pięcioletki”. Obecnie znajdują się tu setki dzieł sztuki z XIX w. oraz muzeum historii budowy soboru. Z platformy widokowej, zlokalizowanej tuż pod potęż-

ną kopułą, wspaniale widać całe centrum. Turystów nie odstrasza nawet brak windy.

Warto zwrócić uwagę na dom nr 11/41 na Małej Morskiej (naprzeciwko hotelu Astoria, zob. obok), zbudowany przed I wojną światową dla **AMBASADY NIEMIEC** (*Mapa 3, L11, 90*). Miejskowa legenda głosiła, że hotel i ambasadę połączył podziemny tunel wykopany przez szpiegów, którzy okradli hotel na początku I wojny światowej. Budynek zdobiła grupa rzeźbiarska przedstawiająca rycerzy teutońskich, zrzucona w sierpniu 1914 r. przez tłum manifestantów szukających niemieckich szpiegów. Po 1918 r. budynek znowu zajęła ambasada niemiecka, po II wojnie światowej mieściła się tu firma turystyczna „Inturist”, niedawno budynek przejął „Dresdenbank”. Dobrze zachowały się wnętrza budynku, w którym na szczególną uwagę zasługuje piękny kominek w hallu.

Pośrodku placu św. Izaaka odsłonięto w 1859 r. jeden z najładniejszych posągów Petersburga – **KONNY POMNIK MIKOŁAJA I** (*Mapa 3, L11 96*) w mundurze kawalera gwardii (rzeźbiarz – Piotr Klodt, architekt – August de Montferand). Jest to jeden z 4 istniejących na świecie konnych posągów opierających się na postumencie tylko w 2 punktach. Cokół pomnika zdobią cztery płaskorzeźby z brązu i cztery alegoryczne figury: *Sprawiedliwość, Siła, Wiara i Mądrość*, którym nadano rysy żony i córek cesarza. W latach 90. ubiegłego wieku zrekonstruowano piękne ogrodzenie pomnika.

Południową perspektywę placu św. Izaaka zamyka monumentalny **PALAC MARYJSKI** (*Mapa 3, L11, 105*), zbudowany w latach 1839–1844 przez Andrieja Stakenschneidera dla córki Mikołaję I, Marii. W trakcie budowy architekt wykorzystał część ścian pałacu XVIII-wiecznego wielmożę Iwana Czermyszewa, w którym na początku XIX w. mieściła się szkoła podchorążych gwardii. Tu w latach 1832–34 uczył się Michał Lermontow. Centralny odcinek głównej fasady wyróżnia się masywną attyką i wysuniętą ku przodowi arkadą głównego wejścia. W 1884 r. pałac został wykupiony przez państwo z przeznaczeniem na siedzibę Rady Ministrów. W 1917 r. przez pewien czas był sie-

Carskie poczucie humoru

W archiwum III Oddziału Carskiej Kancelarii Osobistej, którą kierował hrabia Aleksander Benkendorff, znajduje sięteczka z informacją o tym, jak do jednego z szynków na Wyspie Wasilewskiej wszedł chłop o imieniu Jewstigniej. Szynkarz krzyknął do niego: „Zdejmij czapkę, bo tu wisi portret cesarza”. A chłop na to: „Mam gdzieś twojego cesarza”. Chłopa związano i za znieważenie cesarskiego majestatu umieszczono w areszcie. Benkendorff zameldował o incydencie Mikołajowi I, a cesarz wielkodusznie rozkazał napisać następującą decyzję, ujętą w trzy punkty:

1. Sprawę zakończyć.
2. Carskich portretów w szynkach więcej nie wieszac.
3. Chłopu Jewstigniejowi przekazać, że ja też mam go gdzieś.

dzibą Rządu Tymczasowego, a potem bolszewików, obecnie należy do Rady Miejskiej Petersburga.

Od strony ul. Bolszaja Morskaja plac św. Izaaka zamyka gmach **HOTELU ASTORIA** (*Mapa 3, K11, 85*) – ul. Bolszaja Morskaja 39, naprzeciw dawnej ambasady Niemiec. Zaprojektowany przez Fiodora Lidwala w stylu secesyjnym, z pięknym mansardowym dachem hotel sąsiaduje z dawnym hotelem **Angleterre**. Budynki te posiadają wprawdzie oddzielne wejścia, ale na wyższych kondygnacjach łączą się ze sobą w jedną całość. Zbudowana w latach 1911–12 Astoria przyciąga turystów swoim pięknem i komfortem (wspaniale dekorowane wnętrza, urzekające widoki z okien hotelu, dobra obsługa i możliwość posłuchania muzyki fortepianowej na żywo w restauracji to tylko niektóre z nich), ale i odstrasza cenami. Miłośnicy romansów rosyjskich pamiętają, że w jednym z apartamentów **Astorii** wiosną 1957 r., tuż po koncercie, zmarł Aleksander Wertyński: pieśniarz, kompozytor, poeta, aktor, a przede wszystkim legenda rosyjskiej estrady wszech czasów. **HOTEL ANGLETERRE** (*Mapa 3, K11, 84*) oferuje swoim gościom nowoczesne wnętrza z klubem nocnym i kasynem. Ma również swoją ciekawą historię. To tutaj w jednym z pokoi 28 grudnia 1925 r. powiesił się (lub – jak próbują dowieść niektórzy – został powieszony) świetny poeta Siergiej Jesienin. Zatrzymajmy się choć na chwilę przed tablicą upamiętniającą to tragiczne wydarzenie.